

Przemysław Benken

## Wyboista droga do niepodległości – Wietnam w latach 1940–1945

Przebieg II wojny światowej miał znaczący wpływ na rozwój dążeń niepodległościowych narodów zamieszkujących Półwysep Indochiński. Umocnił również systematycznie rosnące wpływy tamtejszego ruchu komunistycznego. Po zakończeniu wojny, gdy egzotyczny sojusz – skupiający w koalicji antyhitlerowskiej i antyjapońskiej państwa o rozbieżnych interesach i systemach wartości – utracił rację bytu, na politycznej mapie świata powstał kolejny punkt zapalny. Był nim Wietnam (w którego północnej części ogromne wpływy zdobyli komuniści dążący do podporządkowania sobie reszty kraju), a w mniejszym stopniu Kambodża i Laos. W dłuższej perspektywie problem przyszłości tych państw, wraz z podziałem Wietnamu po pierwszej wojnie indochińskiej na dwa niepodległe byty państwowe, przerodził się, jak celnie podsumował Piotr Ostaszewski w tytule swojej monumentalnej pracy poświęconej pierwszej i drugiej wojnie w Indochinach, w „najdłuższy konflikt powojennego świata”<sup>1</sup>.

Celem autora niniejszego artykułu było przedstawienie najważniejszych faktów dotyczących sytuacji, która ukształtowała się w Wietnamie w latach 1940–1945, ze szczególnym uwzględnieniem dążeń niepodległościowych jego ludności, nad którą kierownictwo w znacznej mierze udało się przejąć komunistom. Takie ujęcie pozwoliło bowiem na lepsze zrozumienie, w jaki sposób II wojna światowa przyczyniała się do tego, że wcześniej pod bardzo wieloma względami peryferyjny obszar Azji Południowo-Wschodniej, jakim był Półwysep Indochiński, stał się punktem konfrontacji interesów największych światowych potęg.

Zasygnalizowane wyżej kwestie były już poruszane w historiografii krajów, które w największym stopniu zaangażowały się w wydarzenia na Półwyspie Indochińskim, choć obecnego stanu badań nie można jeszcze uznać za wyczerpujący. Prace, wydane w komunistycznym Wietnamie, były głównie narzędziem oficjalnej propagandy państwowej i wartość ich okazała się niewielka<sup>2</sup>. O wiele cenniejszy dorobek miała we wspomnianej dziedzinie historiografia francuska, mimo że kwestia statusu Indochin w latach 1940–1945 nie była w niej omawiana zbyt szczegółowo, gdyż wydarzenia te nie przyniosły chluby państwu francuskiemu. Oprócz tego dawało się zauważyć zarówno dążenie do tego, aby działania administracji kolonialnej ukazać jako niemalże heroiczne próby opierania się osamotnionych Francuzów Cesarstwu Wielkiej Japonii, jak i poczucie żalu do Stanów Zjednoczonych za nieudzielenie dostatecznego wsparcia i tenden-

<sup>1</sup> Zob. P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> Zob. np. T. Chinh, *The August Revolution*, Hanoi 1958.

cję do rugowania wpływów Francji z Indochin<sup>3</sup>. Temat okupacji Wietnamu wzbudzał niewielkie zainteresowanie historyków japońskich, którzy wystawili polityce cesarstwa wobec Indochin ocenę negatywną. Uznano bowiem, że likwidacja przez wojska Kraju Kwitnącej Wiśni francuskiej administracji kolonialnej w 1945 r. utorowała komunistom drogę do objęcia władzy w krajach Indochin, co z punktu widzenia długofalowych interesów Tokio było zjawiskiem niekorzystnym<sup>4</sup>. Sytuacji w Wietnamie podczas II wojny światowej o wiele więcej uwagi poświęcili natomiast badacze amerykańscy, choć nie zawsze opierali się oni w dostatecznym stopniu na analizie źródeł francuskich i wietnamskich, a zwłaszcza japońskich. Niemniej w Stanach Zjednoczonych powstało wiele prac, które weszły już do kanonu literatury przedmiotu<sup>5</sup>. Należałoby także wspomnieć o dorobku najnowszej historiografii polskiej, reprezentowanej m.in. przez Wiesława Olszewskiego<sup>6</sup>, Piotra Ostaszewskiego i Leszka Sobolewskiego<sup>7</sup>. Zwłaszcza ten ostatni autor, korzystając m.in. ze źródeł japońskich, przygotował bardzo cenną monografię polityki Japonii wobec Indochin w latach 1940–1945. Ponadto część starszych opracowań polskojęzycznych, wydanych przed 1989 r., zachowała pewną wartość przy zastosowaniu krytycznej ich analizy<sup>8</sup>.

## Geopolityczne znaczenie Indochin Francuskich w kontekście II wojny światowej na Pacyfiku

W 1939 r. Wietnam znajdował się pod okupacją francuską, będącą zwieńczeniem podbojów rozpoczętych przez Paryż w drugiej połowie XIX w.<sup>9</sup> Ponieważ opanowanie Półwyspu Indochińskiego przez Francuzów (kontrolowali oni także Laos i Kambożdę) miało na celu przede wszystkim gospodarczy drenaż tych terytoriów<sup>10</sup>, ludność

<sup>3</sup> Zob. np. C.H. d'Alzon, *La présence militaire française en Indochine (1940–1945)*, Paris 1985; S. Verney, *L'Indochine sous Vichy. Entre révolution nationale, collaboration et identités nationales 1940–1945*, Paris 2012; P. Grandjean, *L'Indochine face au Japon: 1940–1945. Decoux-de Gaulle, un malentendu fatal*, Paris 2004.

<sup>4</sup> Zob. np. K. Tachikawa, *Dainiji Sekai Taisen to Furansuryō. Nichi-Futsu koryōku no kenkyū*, Tokio 2000; M. Yoshizawa, *Senjō kakudai no kōzu. Nihongun no „Futsuin shinchū”*, Tokio 1986.

<sup>5</sup> Zob. np. E.J. Hammer, *The Struggle for Indochina 1940–1955*, Stanford 1966.

<sup>6</sup> W. Olszewski, *Historia Wietnamu*, Kraków–Warszawa–Wrocław 1991.

<sup>7</sup> L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie w polityce Japonii w latach 1940–1945*, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> Zob. np. W. Góralski, *Polityka Stanów Zjednoczonych w południowo-wschodniej Azji 1945–1955*, Warszawa 1969.

<sup>9</sup> W. Olszewski, *Historia Wietnamu...*, s. 220–251. Sytuacja poszczególnych regionów Wietnamu była zróżnicowana. Najbardziej rozwinięta ekonomicznie południowa część kraju, Kochinchina, miała status kolonii, natomiast części środkowa (Annam) i północna (Tonkin) były protektoratami francuskimi, którymi nominalnie zarządzał cesarz rezydujący w Hue. Od 1887 r. Kochinchina wraz z protektoratami w Annamie i Tonkinie, a także sąsiednim Królestwem Kambodży (od 1917 r. również z Królestwem Laosu; od 1893 r. francuski protektorat), utworzyły Unię Indochińską (Indochiny Francuskie) zarządzaną przez generalnego gubernatora. W 1939 r. w Indochinach przebywało około 43 tys. Francuzów, którzy w 1940 r. w przynajmniej większości opowiedzieli się z różnych względów za poparciem rządu Vichy (zob. V. Thompson, *Japan in Indo-China*, „Far Eastern Survey” 1941, nr 23, s. 268).

<sup>10</sup> Przykładowo w Wietnamie w latach dwudziestych XX w. pracowało 200 tys. tanich robotników, obsługujących przemysł budowany przez Francuzów, a rolnictwo, będące tradycyjnie głównym sektorem gospodarki wietnamskiej, przeżywało spadek wydajności. W książce napisanej w okresie PRL zauważano, że rezultatem kolonializmu w Indochinach były głód i nędza (zob. J. Kieniewicz, *Złoto, korzenie, krzew*,

lokalna z czasem zaczęła stawiać okupantom opór, ale nie była w stanie pokonać lepiej zorganizowanych i uzbrojonych kolonizatorów. Niepowodzenia „ruchu narodowego”, który podjął próbę zrzucenia obcego jarzma drogą powstania<sup>11</sup>, zamierzali wykorzystać komuniści wietnamscy, gdyż mimo początkowych problemów z konsolidacją swoich struktur<sup>12</sup> stopniowo rośli w siłę, przygotowując się do wyrugowania z Indochin nie tylko wpływów francuskich, lecz także innych ugrupowań niepodległościowych. Skupieni od października 1930 r. w Komunistycznej Partii Indochin (KPI) z Hồ Chí Minhem na czele, komuniści głosili postulaty szerokich reform gospodarczych, społecznych i politycznych. Zamierzano dzięki temu uzyskać duże poparcie stanowiących miazdżącą większość populacji rolników, którzy w wyniku działań rządów francuskich ulegali coraz większej pauperyzacji. Decydenci KPI maksymalnie dostosowywali swój program do lokalnej specyfiki. Przykładowo głównym ich hasłem, skierowanym do mieszkańców wsi, była obietnica przeprowadzenia długo wyczekiwanej przez chłopów reformy rolnej (nie wspomniano natomiast słowem o planowanej docelowo kolektywizacji). Dzięki głoszeniu prostych, lecz chwytliwych postulatów, trafiających do przekonania słabo wykształconym rolnikom, komuniści stopniowo poszerzali swoje wpływy na obszarach wiejskich, co miało ogromne znaczenie dla ich przyszłych dążeń do opanowania całego kraju<sup>13</sup>.

Niemniej mimo wspomnianych wyżej korzystnych uwarunkowań dla tworzenia się na Półwyspie Indochińskim sytuacji rewolucyjnej, wynikających z niechęci lokalnej ludności do kolonizatorów i znacznego osłabienia „narodowców”, przejście władzy przez komunistów wydawało się w 1939 r. niezwykle mało prawdopodobne. W tym czasie Francja jawiła się jako światowe mocarstwo z bardzo silną armią lądową i rozbudowaną flotą, będące w stanie sprawować kontrolę nad swoimi koloniami. Oprócz tego szeroko zakrojone działania francuskiego aparatu bezpieczeństwa uniemożliwiały komunistom osiągnięcie poziomu organizacji (zwłaszcza w aspekcie militarnym), który pozwoliłby rzucić wyzwanie okupantom, jeśli nie doszłoby wcześniej do dekompozycji struktur administracji kolonialnej. Komuniści nie mogli liczyć na pomoc z zagranicy (wsparcie zbrojne w tym czasie było dla nich nieosiągalne), a bardzo silne, zwłaszcza w środkowej i południowej części kraju, pozostawały wciąż struktury alternatywnych

Warszawa 1971, s. 172). Było to stwierdzenie stronnicze, choć niepozbawione podstaw. Z pewnością Unia Indochińska nie była zarządzana w sposób optymalny dla miejscowych. W nowszych publikacjach (np. P. Brocheux, *The Mekong Delta. Ecology, Economy, and Revolution, 1860–1960*, Madison 1995) rządy francuskie w Wietnamie oceniono przychylniej.

<sup>11</sup> Duża skuteczność tajnej policji francuskiej spowodowała, że przywódcy Wietnamskiej Partii Narodowej (Viet Nam Quoc Dan Dong, VNQDD) zmuszeni zostali do wywołania w 1930 r. przedwczesnego powstania w mieście Yen Bai, co doprowadziło do szybkiego spacyfikowania ugrupowania przez Francuzów (zob. J. Słowiak, *I wojna indochińska* [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 2, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze – Tarnowskie Góry 2014, s. 11).

<sup>12</sup> Zob. np. P. Benken, *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2015, s. 23–24. Komunistyczna Partia Indochin została utworzona, ponieważ funkcjonujące wcześniej, podzielone i skłócone grupki komunistyczne nie mogły sprawnie przeprowadzić „rewolucji” w Azji Południowo-Wschodniej. Na przyspieszenie „zjednoczenia” niewątpliwie miały również wpływ działania Kominternu.

<sup>13</sup> Specyfikę wietnamskiego ruchu komunistycznego przedstawiono w publikacji: P. Benken, *Ideologia komunistyczna a tradycyjne wartości mieszkańców Wietnamu* [w:] *W poszukiwaniu azjatyckiej tożsamości. Dylematy i wyzwania*, red. J. Marszałek-Kawa, E. Kaja, Toruń 2014, s. 93–106.

wietnamskich ośrodków politycznych („narodowcy”, lokalne sekty). Wybuch II wojny światowej i szybka eskalacja tego konfliktu na kolejne obszary globu spowodowały, że w Azji Południowo-Wschodniej bieg wydarzeń nabral ogromnego przyspieszenia. Rezultatem tego był wzrost zainteresowania Półwyspem Indochińskim dwóch mocarstw, zamierzających realizować swoje interesy na bogatym w surowce obszarze Pacyfiku: Cesarstwa Wielkiej Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Wojska pierwszego z wymienionych państw były w tym czasie zaangażowane w długotrwały i kosztowny podbój Chin. Decydenci w Tokio uważali, że zagarnięcie w sprzyjającym momencie obszarów Azji Południowo-Wschodniej (głównie Indochin Francuskich i Holenderskich Indii Wschodnich) będzie niezbędne, aby zapewnić bazę surowcową dla rozrastającej się armii lądowej i marynarki wojennej, a także napędzanej działaniami wojennymi gospodarki japońskiej<sup>14</sup>. Miało to również służyć okrażeniu Chin od południa. Celem Amerykanów było zaś niedopuszczenie do tego, aby kontrolę nad Azją Południowo-Wschodnią przejęło wrogie im mocarstwo. Stany Zjednoczone, realizując swoją strategię, przystąpiły do potężnej rozbudowy marynarki wojennej. W dzień po wymuszeniu przez Japonię na Wielkiej Brytanii zaprzestania udzielania pomocy materiałowej Chinom, 19 lipca 1940 r. Izba Reprezentantów uchwaliła tzw. Two-Ocean Navy Act. Zakładał on budowę w ciągu pięciu–sześciu lat: osiemnastu lotniskowców, siedmiu pancerników, 33 krążowników, 115 niszczycieli, 43 okrętów podwodnych i 15 tys. samolotów<sup>15</sup>. Gdyby wspomniane plany zostały zrealizowane, marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych zwiększyłaby się aż o 70 proc., a Cesarstwo Wielkiej Japonii, niedysponujące tak silną bazą przemysłową i surowcową, nie byłoby w stanie odpowiedzieć zbrojeniami morskimi na podobnym poziomie. Dowodztwo japońskiej marynarki wojennej, obawiając się, że z biegiem czasu potencjał militarny Stanów Zjednoczonych powiększy się do niebezpiecznych rozmiarów, doszło do wniosku, że niezbędne jest podjęcie przyspieszonych działań i już 1 sierpnia 1940 r. sygnalizowało konieczność opanowania Indochin<sup>16</sup>.

Upokarzająca klęska Francji w czerwcu 1940 r. w starciu z siłami zbrojnymi III Rzeszy zaktywizowała Japończyków, którzy bez skrupułów zamierzali wykorzystać słabość nowego rządu w Vichy, wprowadzając swoje wojska na terytorium Indochin Francuskich. Celem tego posunięcia było m.in. poprawienie położenia strategicznego zarówno w toczonej wojnie z Chinami, jak i w planowanym ataku na Stany Zjednoczone i posiadłości kolonialne państw europejskich na obszarze Pacyfiku<sup>17</sup>. Warto zauważyć,

<sup>14</sup> Jak stwierdził japoński minister ds. kolonialnych, gen. Koiso Kuniaki (sprawował ten urząd przez kilka miesięcy w 1939 r. i 1940 r., w latach 1942–1944 pełnił funkcję generalnego gubernatora w Korei, po czym przez dziewięć miesięcy zajmował stanowisko premiera): „Nie jest rzeczą realistyczną oczekiwać [osiągnięcia] perfekcyjnej autarkii [...] w obrębie Japonii, Mandżukuo [marionetkowe państwo utworzone przez Japończyków na okupowanych przez wojska Kraju Kwitnącej Wiśni obszarach Mandżurii] i Chin. [...] Chcąc zdobyć surowce, niezbędne do zaprowadzenia Nowego Porządku w Azji Wschodniej, Japonia musi polegać na [zasobach] Mórz Południowych”. Cyt. w tłumaczeniu autora za: W.G. Beasley, *Japanese Imperialism 1984–1945*, Oxford 1987, s. 224–225.

<sup>15</sup> M.A. Piegzik, *Holenderskie Indie Wschodnie 1941–1942*, Warszawa 2014, s. 28.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>17</sup> Zakusy Japonii wobec Półwyspu Indochińskiego w okresie II wojny światowej doskonale przedstawił

że port w Hajfongu (leżący w północnym Wietnamie) był dla nacjonalistów chińskich o wiele bardziej przepustowym źródłem dostaw zaopatrzenia niż sławna tzw. Droga Birmańska<sup>18</sup>. Oprócz tego położenie geograficzne Półwyspu Indochińskiego czyniło z niego doskonały „niezatapialny lotniskowiec”, z którego lotnictwo japońskie mogło bardzo skutecznie wspierać działania marynarki wojennej i wojsk lądowych, prowadzone w pierwszym okresie wojny na Pacyfiku. Bombowce torpedowe Kraju Kwitnącej Wiśni, operujące z lotnisk w rejonie Sajgonu, odegrały istotną rolę podczas kampanii na Malajach (grudzień 1941 r. – styczeń 1942 r.), m.in. wykrywając i zatapiając brytyjskie pancerniki „Prince of Wales” i „Repulse” podczas bitwy pod Kuantanem 10 grudnia 1941 r.<sup>19</sup> Z baz morskich na terytorium Wietnamu korzystały również okręty japońskie. Indochiny miały więc duże znaczenie strategiczne w początkowej fazie II wojny światowej na Pacyfiku, co rozumieli też Amerykanie.

### Wkroczenie Japończyków do Wietnamu

Japończycy zamierzali osiągnąć swoje cele na Półwyspie Indochińskim przez działania dyplomatyczne i początkowo sprawy układały się według ich planu. Już 30 sierpnia 1940 r. zawarto w Tokio porozumienie między ministrem spraw zagranicznych Japonii a ambasadorem francuskim. Uzgodnione zostały następujące kwestie: Japonia uszanuje francuską suwerenność w Indochinach i będzie respektować ich integralność terytorialną, Francja zaś uzna dominację Japonii na obszarze Pacyfiku i udostępni obiekty wojskowe położone nad granicą z Chinami w celu wykorzystania ich przez wojska Kraju Kwitnącej Wiśni, przy czym obiekty te, w myśl porozumienia, nie będą miały statusu okupowanych<sup>20</sup>. Jednakże dowódcy wojskowi obu stron, którym powierzono przygotowanie szczegółowego porozumienia w Hanoi, nie przyjęli tego faktu z entuzjazmem. Francuzi dążyli do stawienia oporu wojskom cesarskim, gdyż obawiali się, że zmierzają one do podstępnego opanowania całych Indochin. Z kolei delegat Japonii, gen. Kyoji Tominaga (działający w dużym stopniu samodzielnie, wbrew dążeniom swoich zwierzchników do pokojowego załatwienia sprawy), był zwolennikiem siłowego rozwiązania kwestii półwyspu i usiłował wywołać w Indochinach konflikt zbrojny. Po dramatycznych negocjacjach, podczas których ryzyko wybuchu walk było ogromne, porozumienie między wojskowymi ostatecznie podpisano 22 września po wystosowaniu przez Japończyków ultimatum. Uzgodniono, że będą oni korzystać z trzech lotnisk w Tonkinie, w których rejonie mogło przebywać 6 tys. żołnierzy japońskich. Ponadto w Hajfongu utworzono punkt tranzytowy do Tonkinu, gdzie mógł stać kotwiczyc jeden niszczyciel Kraju Kwitnącej Wiśni.

Leszek Sobolewski (*idem*, *Indochiny Francuskie...*), niuanse zaś wynikające z konfliktu japońsko-chińskiego opisał Jakub Polit (*idem*, *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Kraków 2013).

<sup>18</sup> Droga Birmańska – droga łącząca Birmę z Chinami, biegnąca między miastami Kunming i Lasho. Droga, zbudowana w latach 1937–1938, miała długość około 1154 km. Brytyjczycy transportowali nią materiały wojenne dla nacjonalistów chińskich. Zaopatrzenie najpierw docierało drogą morską do Rangun, a następnie było transportowane koleją do Lasho.

<sup>19</sup> L. Allen, *The End of the War in Asia*, London 1976, s. 97. Por. J. Jastrzębski, *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Tarnowskie Góry – Zabrze 2014; M.A. Piegzik, *Holenderskie Indie Wschodnie...*

<sup>20</sup> L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 100.

Ponieważ porozumienie podpisano na krótko przed wygaśnięciem terminu ultimatum, informacja o tym nie dotarła na czas do części japońskich jednostek wojskowych, które rozpoczęły inwazję na Indochiny od północy<sup>21</sup>. Trwała ona do 25 września, m.in. na skutek nacisków prowadzących ją oficerów, obawiających się utraty autorytetu, gdy na rozkaz Tokio wojska japońskie się wycofały. Odpowiedzialnych za agresywne działania wobec Francuzów oficerów armii wkrótce ukarano przez odwołanie ich z zajmowanych stanowisk. Odpowiedzią Stanów Zjednoczonych na działania Japonii w Indochinach były ograniczenia w sprzedaży benzyny lotniczej, smarów i złomu żelaznego, co Tokio boleśnie odczuło<sup>22</sup>.

Wspomniane wyżej sankcje (których zakres był później rozszerzany) i korzystna sytuacja na arenie międzynarodowej, ukształtowana wiosną 1941 r. (apogeum sukcesów III Rzeszy), sprawiły, że Japonia ostatecznie zdecydowała o rozpoczęciu działań zbrojnych na obszarze Pacyfiku. Do ich pełnego zabezpieczenia niezbędne było jednak posiadanie baz również w południowej części Indochin Francuskich. W czerwcu 1941 r. podjęto decyzję o opanowaniu pozostałej części półwyspu. Wkrótce, 14 lipca, Japończycy zażądali od rządu w Vichy zgody na współpracę wojskową i wspólną obronę półwyspu, wkroczenie wojsk japońskich do południowej części półwyspu, udostępnienie ośmiu baz lotniczych (w tym lotniska w Sajgonie) i baz morskich w Sajgonie i Camrahu oraz swobodne przemieszczanie się wojsk japońskich na obszarze półwyspu (wraz z pokryciem kosztów związanych z ich stacjonowaniem). Japończycy zobowiązywali się zaś do zachowania integralności terytorialnej Indochin Francuskich i ich obrony przed inspirowanym przez Wielką Brytanię przewrotem grożącym ze strony zwolenników gen. de Gaulle'a. Osamotniony rząd w Vichy został zmuszony do przyjęcia 29 lipca warunków japońskich. W krótkim czasie po podpisaniu układu Tokio dysponowało już w Indochinach 80 tys. żołnierzy. Odpowiedzią na faktyczne opanowanie półwyspu przez Japończyków było nałożenie przez Stany Zjednoczone kolejnych sankcji, w tym m.in. embarga na eksport ropy naftowej do Japonii. To samo uczyniły rządy Wielkiej Brytanii i Holandii<sup>23</sup>. Oznaczało to, że wojna na obszarze Pacyfiku jest nieunikniona, gdyż Kraj Kwitnącej Wiśni został odcięty od dostaw surowców naturalnych, niezbędnych dla funkcjonowania armii i gospodarki.

Amerykanie, dobrze rozumiejąc strategiczne znaczenie Indochin, oczekiwali od Francuzów, że będą oni w stanie zabezpieczyć kontrolowane przez siebie obszary przed

<sup>21</sup> Wiadomo, że działania bojowe przeciwko Francuzom wykonywały oddziały 5. Dywizji Piechoty, chociaż dokumenty związane z tą jednostką wojskową nie zostały dotąd cyfrowo opracowane i udostępnione przez Japończyków. Z tego powodu zachodni historycy nie uzyskali szczegółowej wiedzy na temat walk z perspektywy napastników (nie wiadomo, jak oceniano rozwój wypadków w sztabie dywizji i jakie cele stawiano poszczególnym jej pododdziałom), wobec czego ograniczyli się do źródeł francuskich. Siły kolonialne okazały się zupełnie nieprzygotowane do konfrontacji ze znakomicie wyszkolonymi, dobrze uzbrojonymi i sprawnie dowodzonymi jednostkami japońskimi, a ich widoczna słabość (objawiająca się m.in. w licznych dezercjach) jedynie utwierdziła Francuzów w przekonaniu o tym, że godząc się na warunki Tokio, podjęli słuszną decyzję (zob. E.J. Hammer, *The Struggle for Indochina...*, s. 21–22).

<sup>22</sup> L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 101–123. Dylematy, dotyczące realizacji interesów Japonii na Półwyspie Indochińskim za pomocą środków pokojowych lub militarnych, opisał szczegółowo m.in. M. Shiraiishi, *The Vietnamese Phuc Quoc League and the 1940 Insurrection*, Tokio 2004, s. 38–42.

<sup>23</sup> L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 139–158.

zakusami Japonii. Nieprzygotowanie Stanów Zjednoczonych do wojny, a także bardzo silny izolacjonizm i antykolonializm Amerykanów sprawiały, że prezydent Roosevelt mógł początkowo wywierać jedynie naciski o charakterze dyplomatycznym, które nie były w stanie powstrzymać Japończyków. Gdy wojna z Krajem Kwitnącej Wiśni była już w toku, w Waszyngtonie kwestię Indochin zaczęto traktować inaczej. Roosevelt stopniowo uświadamiał sobie, że nie powinno się pozwolić na to, aby doszło do przywrócenia w Azji Południowo-Wschodniej stanu sprzed 1940 r. Należałoby raczej dążyć do tego, żeby obszary te, odebrane Francji, trafiły pod zarząd międzynarodowego powiernictwa, które miałyby je przygotować w perspektywie około dwudziestu–trzydziestu lat do niepodległości. Podsumowując, administracja Stanów Zjednoczonych początkowo wspierała Francuzów, zdecydowanie opowiadając się za zachowaniem nienaruszalności ich terytoriów (w celach wyłącznie pragmatycznych, aby nie dopuścić tam Japończyków), lecz w kolejnych latach prezydent Roosevelt snuł plany dotyczące odebrania Indochin Francji i oddania ich pod międzynarodowe powiernictwo po zakończeniu II wojny światowej<sup>24</sup>. Wynikało to z niechęci do kolonializmu i dążeń do zwiększania wpływów Stanów Zjednoczonych w tej części globu. Ameryka wypełniała tym samym lukę powstałą na skutek podupadania mocarstw kolonialnych i Japonii, a Indochiny były nie tylko niezbędne do kontrolowania ważnych szlaków morskich, lecz także dawały możliwość oddziaływania na sytuację w Chinach, gdzie trwała zacięta wojna domowa. Brytyjczycy, obawiający się o własne terytoria kolonialne na Dalekim Wschodzie, nie zgodzili się jednak na propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych, co w połączeniu ze śmiercią Roosevelta spowodowało, że nie została ona wcielona w życie<sup>25</sup>.

## Wietnam pod rządami francusko-japońskimi

W czasie kilku lat wojny prowadzonej na Pacyfiku Indochiny Francuskie, chociaż szybko znalazły się daleko za linią frontu, a następnie pozostały na uboczu głównych kierunków uderzeń Amerykanów, nie uniknęły silnych wewnętrznych napięć i dużego rozlewu krwi. Pierwsza komunistyczna rewolta w Kochinchinie nastąpiła ponad rok przed pamiętnym 7 grudnia 1941 r. – w listopadzie 1940 r., po tym jak Indochiny Francuskie (Tonkin) zostały na krótko zaatakowane przez wojska japońskie, a w październiku przez siły zbrojne Syjamu (najazd na Kambodżę)<sup>26</sup>. Doszło do niej pomimo negatywnej oceny Komitetu Centralnego KPI, niemniej przywódcy struktur komunistycznych na południu uznali, że inwazja japońska na Tonkin oznacza kres kolonializmu na całym półwyspie, a ponadto decyzje KC KPI dotarły do nich z opóźnieniem. Francuzi szaco-

<sup>24</sup> Kwestie te opisano bardziej szczegółowo w: P. Benken, *Ofensywa Tet...*, s. 26–27.

<sup>25</sup> John J. Sbrega bardzo dokładnie przedstawił w swoim artykule stosunek rządu brytyjskiego do sytuacji w Indochinach (zob. J.J. Sbrega, »First Catch Your Hare«. *Anglo-American Perspectives on Indochina during the Second World War*, »Journal of Southeast Asian Studies» 1983, nr 1, s. 68–73, 76–77).

<sup>26</sup> Syjam, wykorzystując trudną sytuację Francuzów w Indochinach po klęsce w 1940 r., zdecydował się zaatakować Indochiny Francuskie i odebrać zachodnią Kambodżę, utraconą na rzecz Francuzów w 1896 r. Wymusiło to na tych ostatnich przerzucenie znacznych sił w celu odparcia inwazji, co zamierzali wykorzystać powstańcy wietnamscy. Konflikt zakończył się 31 stycznia 1941 r. pod presją Japonii, która zdecydowała o przekazaniu Syjamowi części spornych terytoriów. Więcej na temat tych walk m.in. w: J.W. Dyskant, *Ko Chang 1941*, Warszawa 2003; L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 125–139.

wali, że około 15 tys. partyzantów wietnamskich (głównie fatalnie uzbrojonych wieśniaków) przez miesiąc blokowało drogi, zajmowało wioski i dokonywało egzekucji na kolaborantach. Sytuację opanowali dopiero skierowani do akcji żołnierze Legii Cudzoziemskiej wsparci przez artylerię i lotnictwo. Konsul amerykański w Sajgonie donosił do Waszyngtonu, że Francuzi „bezdłanie rozstrzelali z broni maszynowej” miasta i całe wioski, ponadto więzili i torturowali tysiące ludzi. Według Japończyków, były to wyłącznie „niewielkie rozruchy”, spowodowane przez Wietnamczyków będących na usługach „chińskich gaullistów”<sup>27</sup>. Powstanie w Nam Ky przyczyniło się do śmierci lub uwięzienia około 6 tys. ludzi, a także doprowadziło do tego, że struktury KPI w Kochinchinie zostały znacznie osłabione i aż do 1945 r. nie przejawiały dużej aktywności. Komuniści, pozostawszy pod wrażeniem zdecydowanej reakcji Francuzów (tłumiąc powstanie, ponieśli minimalne straty) i bierności wojsk Japonii (wielu mieszkańców Indochin było przekonanych, że włączą się one do walki po stronie powstańców i pomogą pokonać osłabiony reżim kolonialny)<sup>28</sup>, do 1944 r. nie odważyli się na większe akcje zbrojne skierowane przeciwko kolonizatorom<sup>29</sup>.

W maju 1941 r. komuniści, występujący pod szyldem „patriotów” (ogromne trudności z identyfikacją ich prawdziwych zamiarów mieli zarówno Amerykanie, jak i Kuomintang, Francuzi oraz Japończycy), których nadrzędnym celem było utworzenie niezależnego państwa narodowego, doprowadzili do powołania Ligi Niepodległości Wietnamu (Việt Minh). Była ona, mimo braku jednoznacznych deklaracji ze strony komunistów, zbrojnym ramieniem KPI, przy czym dzięki głoszeniu przez Hồ Chí Minha i jego współpracowników chwytliwych haseł walki z okupantami (Francuzami i Japończykami) uzyskiwała bardzo szerokie poparcie społeczne. Liga zrzeszała wiele organizacji (w tym odłamy „narodowców”), które były następnie metodycznie infiltrowane, rozbijane od środka lub podporządkowywane komunistom<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Cyt. za: R. Haynok, *Guerrillas in the Mist. COMINT and the Formation and Evolution of the Viet Minh, 1941–1945*, „Cryptologic Quarterly” 1996, nr 1, s. 99. Artykuł ten powstał m.in. na bazie przechwyconych przez Amerykanów i przetłumaczonych depeš francuskiej administracji kolonialnej, Japończyków i komunistów w Wietnamie. Francuzi brutalnie tłumili wszelkie działania wietnamskie wymierzone w ich wpływy, aby podreperować swoją reputację, nadszarpniętą klęską w starciu z III Rzeszą i japońską obecnością militarną na półwyspie (zob. E.J. Hammer, *The Struggle for Indochina...*, s. 25).

<sup>28</sup> Warto byłoby zauważyć, że przygotowując się do wkroczenia do Indochin, Japończycy uruchomili na Tajwanie nadającą w języku wietnamskim rozgłošnię radiową, która miała przygotować ludność półwyspu na ich przybycie (zob. M. Shiraishi, *The Vietnamese...*, s. 27–30). Ponadto zamierzali oni wykorzystać do walki z Francuzami dysydentów wietnamskich, znajdujących się pod ich ochroną i skupionych w ugrupowaniu pod nazwą Liga dla Narodowej Odbudowy Wietnamu, lecz ostatecznie z tego zrezygnowano. Chociaż część Wietnamczyków towarzyszyła siłom 5. DP (pozostali mieli zostać przewiezieni z Tajwanu drogą morską), to po wycofaniu się sił japońskich pozostawiono ich własnemu losowi, w wyniku czego zostali łatwo rozbitci przez Francuzów.

<sup>29</sup> Zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 163–165.

<sup>30</sup> Społeczeństwo wietnamskie składało się głównie z rolników, a nie robotników przemysłowych, zatem było ono bardziej podatne na hasła patriotyczne niż skomplikowane teorie na temat walki klasowej itp. (zob. L. Allen, *The End...*, s. 111). Komuniści po latach otwarcie przyznawali, że w głoszonych wówczas hasłach politycznych świadomie pomijali kwestię reformy rolnej, aby nie zrażać do siebie bogatych właścicieli ziemskich. To podejście było przez nich określane sloganem „Mniej wrogów – więcej przyjaciół” (zob. T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 20). Naturalnie po przejściu władzy zostało ono zrewidowane. Podobny „realizm”, przejawiający się w odkładaniu w czasie eliminacji wybranych grup społecznych, stosowano wobec wietnamskich zwolenników Francji, opowiadających się za złączeniem



Do rozprawy z wietnamskimi ruchami ośrodkowymi energicznie przystąpili Francuzi, którzy po zakończeniu wojny z Syjmem mogli poświęcić temu zadaniu więcej sił i środków. Do połowy sierpnia 1941 r. słabe jeszcze wówczas siły zbrojne LNW zostały wyparte do trudno dostępnych obszarów w Tonkinie lub za granicę chińską, gdzie Kuomintang (nieświadomy komunistycznych wpływów w organizacji) założył dla partyzantów wietnamskich liczne bazy i ośrodki szkoleniowe<sup>31</sup>. W kwietniu 1942 r. Japończycy szacowali, że w jednym z większych obozów w rejonie Longzhou szkoli się przez sześć–dziewięć miesięcy dwieście osób (młode wietnamskie kobiety i mężczyźni), które następnie wysłała się do Indochin, aby podejmowały tam działalność wyrotową<sup>32</sup>. W 1943 r. Francuzi próbowali ograniczyć działalność LNW przez aresztowanie części jej przywódców, lecz nie znalazło to przełożenia na trwałe rezultaty (komuniści za każdym razem odbudowywali swoje struktury). W październiku 1943 r. i w lutym 1944 r. w Wietnamie nastąpiły rozruchy, które w ocenie administracji kolonialnej były inspirowane przez siły działające w „chińskich obozach”. Wydarzenia te wzbudziły zaniepokojenie Japończyków, obawiających się tego, że Kuomintang będzie dążyć do ograniczenia ich wpływów na Półwyspie Indochińskim.

Na początku listopada 1944 r. rozpoczęło się powstanie przeciwko władzy francuskiej w prowincjach Thái Nguyên i Tuyên Quang, położonych na północ od Hanoi. Miało ono ludowy charakter, a bezpośrednią jego przyczyną był głód, jaki od roku nękał mieszkańców Tonkinu<sup>33</sup>. Niezadowolenie wieśniaków i robotników przemysłowych, pozbawionych pracy na skutek alianckiej morskiej blokady Indochin, wynikało z kilku powodów. Najważniejszymi były: gromadzenie przez Francuzów żywności w celu prze-

---

reżimu kolonialnego (wspieranym przez komunistów w okresie, gdy kolonizatorzy stanowili jeszcze znaczącą siłę), a także samych Francuzów, których zaprzestano zwalczać, gdy stało się oczywiste, że ich wpływy zostaną wyrugowane przez Japończyków.

<sup>31</sup> Warto byłoby zauważyć, że nacjonałiści chińscy podczas kryzysów w relacjach francusko-japońskich składali administracji kolonialnej propozycje udzielenia pomocy zbrojnej przeciwko Japonii, lecz plany te nigdy nie doczekały się realizacji. W owym czasie w Wietnamie przebywało około 400 tys. Chińczyków, którym po przybyciu Japończyków znacznie ograniczono możliwości działania na polu gospodarczym. Część przedsiębiorców chińskich przeszła z tego powodu do „podziemia” i rozpoczęła wojnę handlową z Japonią, skupując za środki otrzymane od Kuomintangu i Stanów Zjednoczonych rzadkie materiały przemysłowe, będące obiektem zainteresowania Kraju Kwitnącej Wiśni (zob. V. Thompson, *Japan...*, s. 269).

<sup>32</sup> R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 101.

<sup>33</sup> Japończycy po zainstalowaniu się w Indochinach natychmiast przystąpili do ich gospodarczego podporządkowania. Tokio było szczególnie zainteresowane m.in. dostawami kontyngentów ryżu, które Francuzi zobowiązali się zebrać od chłopów wietnamskich (wobec ich oporu musiano zastosować środki przymusu administracyjnego) i sprzedać Japończykom po zaniżonych cenach. Do 1942 r. ryż z Indochin był wysyłany do Japonii, lecz w okresie późniejszym w coraz większym stopniu korzystały z niego zarówno wojska okupujące półwysep, jak i siły japońskie w Azji Południowo-Wschodniej (np. oddziały walczące na Filipinach w 1944 r. były niemal całkowicie zaopatrywane w żywność pochodzącą z Indochin). Bezwzględny drenaż gospodarczy Indochin Francuskich został szczegółowo przedstawiony w publikacji: L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 249–272, 293–327. Należałoby jednak zauważyć, że pogrom japońskiej floty handlowej, dokonany w 1943 r. i w kolejnych latach przez amerykańskie okręty podwodne, nie tylko uniemożliwił wywożenie ryżu do Kraju Kwitnącej Wiśni, lecz także paraliżował jakiegokolwiek próby udzielenia pomocy głodującej ludności Wietnamu (zob. C. Blair, *Ciche zwycięstwo. Amerykańska wojna podwodna przeciwko Japonii*, Warszawa 2001). Kataklizm, który nawiedził Tonkin, z całą pewnością nie został zaplanowany przez Japończyków i nie byli oni za niego w pełni odpowiedzialni.

kazania jej żołnierzom kolonialnym i japońskim (liczba tych ostatnich w Tonkinie pod koniec 1944 r. wzrosła dwukrotnie), zmuszanie Wietnamczyków do darmowej pracy przy infrastrukturze kolonialnej (jednocześnie podniesiono podatki) oraz rozwijanie (pod presją Tokio) upraw roślin przemysłowych na gruntach dotąd przeznaczonych dla substytutów ryżu na wypadek jego nieurodzaju. Dużą rolę odegrały również czynniki obiektywne, jak niższa niż zwykle wysokość opadów, seria tajfunów jesienią oraz najsurowsza od kilkadziesiąt lat zima. Dodatkowo kampania lotnicza aliantów, wymierzona w szlaki komunikacyjne na półwyspie, bardzo ograniczyła dowóz żywności do Tonkinu z Kochinchiny (nazywanej „spichlerzem Wietnamu”), Kambodży i Syjamu, ponieważ pierwszeństwo otrzymywały transporty wojskowe. Według szacunków japońskich, niedobór żywności powodował, że w północnym Wietnamie w marcu 1945 r. umierało dziennie tysiąc osób (niektóre wioski wyludniły się w 50 proc., dochodziło też do aktów kanibalizmu), a do wiosny ogólna liczba ofiar miała osiągnąć milion. Hồ Chí Minh ocenił, że z głodu zmarły w sumie 2 mln ludzi (komuniści znacznie przeszacowali liczbę ofiar, gdyż uczynili z niej jeden z „mitów założycielskich” Demokratycznej Republiki Wietnamu); źródła francuskie mówiły z kolei o 600 tys. zmarłych<sup>34</sup>.

Walkę z oddziałami kolonialnymi podjęło około 6–7 tys. fatalnie uzbrojonych chłopów mało- i średniorolnych (bogaci chłopcy w większości byli w stanie się wyżywić). Według Japończyków, posługiwali się oni tylko pistoletami i prymitywną bronią etniczną. Francuzi skierowali przeciwko nim batalion Legii Cudzoziemskiej, lecz opór zdesperowanych wieśniaków był tak duży, że wkrótce musiano włączyć do akcji kolejne dwa bataliony wspierane przez artylerię. Japończycy szacowali, że zdławienie powstania może zająć kilka miesięcy (w Tokio była nawet rozważana możliwość interwencji zbrojnej). Większe działania bojowe ustały w lutym 1945 r. Jak oceniali Japończycy, głównie na skutek braku żywności w górskich obozach, gdzie schronili się powstańcy, a także ostrej zimy. Rebelia w Tonkinie wybuchła spontanicznie i nie została zorganizowana przez LNW, która się do niej przyłączyła (na uczestnictwo w niej komunistów zwracali uwagę m.in. źródła japońskie). To właśnie w grudniu 1944 r. późniejszy dowódca Wietnamskiej Armii Ludowej, Võ Nguyên Giáp, odniósł swoje pierwsze sukcesy w ataku na dwa posterunki francuskie pod Phai Khắt i Nà Ngần. Niemniej komuniści ostatecznie postanowili się zdystansować od zakończzonego klęską powstania i nie poświęcili mu zbyt wiele miejsca w swojej późniejszej oficjalnej historiografii<sup>35</sup>.

## 1945 – rok przełomu

Japończycy uważnie śledzili sytuację w Indochinach. Pod koniec wojny doszli do wniosku, że niezbędne będzie przejście pełnej władzy w Indochinach. Niepokój Tokio budziło szybkie trwanie przez rząd w Vichy kolejnych terytoriów, przy czym zaobserwowano, że żołnierze francuscy w konfrontacji z wojskami aliantów wykazywali niewielką chęć do walki. Francuzi nie gwarantowali już respektowania na półwyspie interesów Kra-

<sup>34</sup> R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 102. Obecnie wielu badaczy szacuje liczbę ofiar w Tonkinie i północnym Annamie na milion (zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 321).

<sup>35</sup> R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 104–105.

ju Kwitnącej Wiśni, gdyż wobec kolejnych klęsk Japonii w wojnie na Pacyfiku, zbliżania się strefy działań wojennych do Indochin i wyzwolenia Paryża w sierpniu 1944 r. zaczęli przygotowania do wystąpienia przeciwko wojskom cesarskim i odzyskania kontroli nad półwyspem<sup>36</sup>. Ponadto Japończycy słusznie uznali, że w ciągu ostatnich lat administracja kolonialna całkowicie się skompromitowała w oczach ludności lokalnej. Ocenili, że uda się uzyskać jej poparcie, jeśli narodom Indochin zostaną przedstawione obietnice niepodległości. Działania Japonii miały też służyć osłabieniu pozycji LNW (głównie przez dopuszczenie możliwości powstania niepodległego Wietnamu). Jak jednak trafnie zauważył Leszek Sobolewski, również pozycja Japonii na półwyspie z czasem się pogorszyła. Podjęcie decyzji o pozostawieniu sprawnie działającej administracji kolonialnej (jej całkowite obalenie uznane zostało za zbyt wielkie ryzyko), czego rezultatem było bierne przyglądanie się, jak Francuzi tłumią kolejne wietnamskie zrywy niepodległościowe, doprowadziło do tego, że Japończycy utracili olbrzymi kredyt zaufania, jakim byli darzeni przez lokalną ludność, gdy po raz pierwszy pojawili się w Indochinach<sup>37</sup>. Niechęć do Japończyków wynikała również z gospodarczego wyzyskiwania półwyspu, przez co przyczynili się oni m.in. do wspomnianej wyżej klęski głodu w Tonkinie. Wymienione powody sprawiły, że działania armii cesarskiej w pierwszej połowie 1945 r. przyniosły ograniczony skutek<sup>38</sup>.

Japoński przewrót wojskowy z 9 marca 1945 r. był całkowitym zaskoczeniem zarówno dla Francuzów, jak i dla LNW. Większość jednostek kolonialnych została rozbrojona i uwięziona pierwszego dnia operacji, chociaż ich ogólna liczebność była wówczas nieco większa niż wojsk japońskich (Tokio dysponowało na półwyspie 55 tys. żołnierzy wobec 60 tys. podlegających generalnemu gubernatorowi Jeanowi Decoux). Krótkotrwały opór próbowały stawiać jedynie oddziały znajdujące się nad granicą z Laosem i w delcie Mekongu, lecz Japończycy szybko się z nimi uporali (zaledwie kilka tysięcy Francuzów zdołało się wycofać do Chin). Sukces przewrotu marcowego, w wyniku którego Japończycy proklamowali niepodległe Cesarstwo Wietnamu (władcą został Bào Đạ), Królestwo Kambodży (na tronie zasiadł Norodom Sihanouk) i Królestwo Laosu (król Sisavang Vong, zwolennik Francji, początkowo odmówił współpracy z Tokio, lecz ostatecznie zdecydował się zostać w kraju i ogłosić niepodległość Laosu), był możliwy w dużym stopniu dlatego, że wsparcia Francuzom (mimo usilnych zabiegów z ich strony) nie udzieliły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> Japoński proces decyzyjny dotyczący przejęcia całkowitej kontroli nad Półwyspem Indochińskim przez wojska cesarskie został opisany w publikacji: L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 329–337.

<sup>37</sup> Aż do 1944 r. Japonia cieszyła się dużym poparciem ze strony wielu odłamów wietnamskiego ruchu narodowego i wpływowych sekt religijnych na południu Wietnamu. Wspierała ich przywódców i chroniła przed francuskim aparatem bezpieczeństwa, niemniej odwołanie decyzji o obaleniu ustroju kolonialnego spowodowało z czasem zmniejszenie się liczby zwolenników Tokio.

<sup>38</sup> Zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 181–186.

<sup>39</sup> Wielka Brytania i USA z pewnością mogły przynajmniej udzielić Francuzom wsparcia z powietrza, lecz prezydent Roosevelt oficjalnie oświadczył, że główny wysiłek Stanów Zjednoczonych musi zostać ukierunkowany na jak najszybsze pokonanie Japonii, a siły lotnicze sprzymierzonych w rejonie winny operować wyłącznie na korzyść nacjonalistów chińskich i nie angażować się w działania na Półwyspie Indochińskim. Takie stanowisko Ameryki wywołało duże rozczarowanie gen. de Gaulle'a (zob. L. Allen, *The End...*, s. 106–109; por. S. Tonnesson, *The Vietnamese Revolution of 1945. Roosevelt, Ho Chi Minh and de Gaulle in a World at War*, London 1991).

9 marca 1945 r. był historycznym dniem dla narodów zamieszkujących Indochiny. Gdyby Japończycy nie zdecydowali się na obalenie władzy francuskiej na półwyspie, trudno powiedzieć, jak wiele dodatkowego czasu i wysiłku musiałyby one poświęcić, żeby wywalczyć niezależność. Kilkumiesięczna niepodległość Kambodży, Laosu i Wietnamu (choć ich rządy były *de facto* kontrolowane przez Japończyków<sup>40</sup>) wywarła ogromny wpływ psychologiczny na ludność tych trzech krajów. Nie była już ona zainteresowana powrotem do *status quo*. Wprawdzie z uwagi na antykolonializm w Ameryce i zwycięstwo komunistów w Chinach odwrót Francji z Indochin zapewne doszedłby w końcu do skutku, lecz japoński przewrót marcowy przyspieszył go w sposób trudny do przecenienia.

Z kolei LNW nie uznała powołanych i kontrolowanych przez Japonię nowych struktur. Stwierdziła, że były one kolejną formą kolonialnego panowania nad Indochinami. W Hanoi doszło do inspirowanych przez komunistów rozruchów, wskutek których cesarz musiał 19 marca zdymisjonować rząd złożony z projapońskich nacjonalistów, kierowany przez premiera skompromitowanego współpracą z Francuzami, i powołać nowy gabinet. Poparcia Bão Đạowi udzieliły głównie środowiska nacjonalistyczne i mandaryni. Większość ludności, po początkowym entuzjazmie związanym z deklaracją niepodległości Wietnamu, wyrażała rozczarowanie działaniami Japonii, która dopiero w czerwcu zgodziła się na rezygnację z obowiązkowych dostaw kontyngentów ryżu. Tymczasem komuniści, aby zdobyć poparcie głodujących mieszkańców Tonkinu i Annamu, przystąpili do zajmowania przeznaczonych na potrzeby okupantów składów z żywnością, a przejęte zapasy rozdawali ludności<sup>41</sup>. Wiosną i latem zaczęto także nękać oddziały japońskie, choć dochodziło głównie do potyczek. Jedno z większych starć nastąpiło 19 lipca w Tam Đảo (Tonkin), gdzie w wyniku ataku sił LNW (liczących około 500 ludzi) na obóz dla internowanych, w którym byli przetrzymywani Francuzi, zmasakrowano 50 japońskich żołnierzy i urzędników. Internowanych zaś podzielono na trzy grupy i pod eskortą przeprowadzono ich do granicy z Chinami<sup>42</sup>. Japończycy próbowali zdławić partyzantkę, lecz bez wielkich rezultatów.

Tymczasem amerykańskie zaangażowanie na Półwyspie Indochińskim podczas II wojny światowej nie ograniczało się wyłącznie do działań dyplomatycznych. Po przystąpieniu USA do wojny, na przełomie 1944 r. i 1945 r. na terytorium Wietnamu pojawiły się zespoły Biura Służb Strategicznych (poprzednika Centralnej Agencji Wywiadowczej)<sup>43</sup>. Poszukiwały one lokalnych sojuszników do prowadzenia operacji wymierzonych przeciwko wrogom Stanów Zjednoczonych. Wówczas Amerykanie nawiązali kontakty m.in. z miejscowymi komunistami (występującymi pod sztandarami

<sup>40</sup> Państwa te nie miały do dyspozycji własnych sił zbrojnych, a Japończycy zatwierdzali wszystkie ważniejsze decyzje personalne. Ponadto infrastruktura komunikacyjna i przemysłowa pozostały pod kontrolą żołnierzy Kraju Kwitnącej Wiśni.

<sup>41</sup> T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 10. Liczono, że zajmowanie składów, w czym uczestniczyła duża liczba okolicznej ludności, będzie idealną okazją do działań propagandowych i organizowania zbrojnych wystąpień przeciwko Japończykom.

<sup>42</sup> R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 107.

<sup>43</sup> Ponadto już w kwietniu 1944 r. w tymczasowej stolicy gen. Czang Kaj-szeka, Chongqing, kryptolodzy z amerykańskiej marynarki wojennej szkolili Wietnamczyków w sztuce przechwytywania informacji radiowych (zob. *ibidem*).

LNW), dla których Japończycy zyskujący wpływy na półwyspie stali się takim samym zagrożeniem jak Francuzi. Pomoc Amerykanów polegała na dostarczaniu partyzantom lekkiego uzbrojenia (karabinów i moździerzy), szkoleniu w zakresie jego obsługi oraz przesyłaniu zaopatrzenia (amunicji, leków i żywności, których brak dawało się odczuć w sposób szczególny)<sup>44</sup>. Wietnamczycy rewanżowali się z kolei udzielaniem schronienia pilotom zestrzelonych samolotów amerykańskich operujących z Chin<sup>45</sup>.

Po przewrocie marcowym i wyeliminowaniu Francuzów głównym partnerem dla Amerykanów w ich działaniach na półwyspie, skierowanych przeciwko Japonii, stała się LNW. Organizacja ta jako jedyna od początku deklarowała swoją wrogość do Japonii i sympatię do aliantów. Gdy było więc już oczywiste, że to oni wygrają wojnę, jej szeregi zostały zasilone nawet przez osoby niemające nic wspólnego z ideologią komunistyczną. Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi umacniała pozycję Hồ Chí Minha, dlatego też jego osobiste stosunki z Amerykanami, którzy dzięki przywiezionej chininie leczyli go z malarii, układały się doskonale<sup>46</sup>.

Po śmierci Roosevelta prezydent Harry Truman zajął wobec Indochin odmienne stanowisko od swojego poprzednika. Nie podnoszono już kwestii międzynarodowego powiernictwa. Na konferencji w Poczdamie Półwysep Indochiński podzielono wzdłuż 16. równoleżnika. Do północnej części miały wkroczyć siły Kuomintangu, natomiast południe oczyszczały z wojsk japońskich oddziały brytyjskie. Dla komunistów wietnamskich nie były to rozwiązania korzystne, niemniej liczyli oni zarówno na późniejsze poparcie ze strony Ameryki, jak i politykę faktów dokonanych.

W dniu ogłoszenia przez cesarza Hirohito kapitulacji Japonii, 15 sierpnia 1945 r., LNW dzięki prowadzeniu dystrybucji przejętej żywności wśród głodującej ludności zyskała duże poparcie społeczne w Tonkinie. Na kongresie KPI w Tân Trào, który odbywał się 13–15 sierpnia (przypadkowo zbiegł się on z orędziem cesarza do narodu japońskiego), powołany został Narodowy Front Wyzwolenia, mający kierować proklamowanym powstaniem ludowym wymierzonym w Japończyków i nadzorować przejmowanie władzy w całym kraju<sup>47</sup>. Z kolei LNW zaczęła opanowywać kolejne miasta,

<sup>44</sup> Amerykanie przekazywali komunistom uzbrojenie, pod warunkiem że nie zostanie ono użyte przeciwko Francuzom, lecz przywódca KPI nie zamierzał dotrzymać tego zobowiązania.

<sup>45</sup> Samoloty amerykańskie były aż do wyzwolenia Francji przez aliantów zestrzeliwane przez wojska kolonialne, a żołnierzom przyznawano odznaczenia za te osiągnięcia. Pojmanych lotników aż do drugiej połowy 1944 r. przekazywano Japończykom, a nawet urządzano oblavy na pilotów, kończące się niekiedy ich śmiercią (zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 192–193).

<sup>46</sup> H.E. Salisbury, *Image and Reality in Indochina*, „Foreign Affairs” 1971, nr 3, s. 383. Aktywność zespołów Biura Służb Strategicznych w Wietnamie szczegółowo przedstawiono w publikacji: D.R. Bartholomew-Feis, *The OSS and Ho Chi Minh. Unexpected Allies in the War against Japan*, Lawrence 2006. Kwestie te poruszono również w wydanej w okresie PRL publikacji Władysława Góralskiego (zob. W. Góralski, *Polityka...*).

<sup>47</sup> T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 13. Wietnamczykom szczególnie zależało na rozbrojeniu wojsk japońskich (zdobywano w ten sposób środki do przyszłej walki z Francuzami) przed przybyciem wojsk alianckich, które komuniści zamierzali powitać jako gospodarze, lecz nie osiągnięto zakładanych rezultatów. Komuniści, którzy tłumaczyli się chęcią oszczędzenia ofiar po stronie mas ludowych, nie atakowali Japończyków i nie próbowali ich rozbrajać, jeśli zachowywali się oni neutralnie. Z tego powodu LNW nie udało się pozyskać nowoczesnego uzbrojenia, czego później żałowano. Innym bardzo dużym niedociągnięciem było niezabezpieczenie depozytów Banku Indochin, co umożliwiłoby wykupywanie od Japończyków po ich kapitulacji ciężkiego sprzętu, z czołgami włącznie (zob. *ibidem*, s. 36–39). Niemniej

a w działaniach swoich szczególnie akcentowała kwestie antyfrancuskie (przejawiało się to m.in. w niszczeniu pomników) i brak zgody na przywrócenie administracji kolonialnej przy jednoczesnym silnym poparciu dla aliantów tworzących koalicję antyjapońską<sup>48</sup>. Gdy 2 września 1945 r., w dniu podpisania przez Japonię oficjalnego aktu kapitulacji, Hồ Chí Minh w obecności około półmilionowego tłumu ogłosił w Hanoi utworzenie Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW), pierwsze zdania proklamacji, którą wygłosił, były kopią fragmentów Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych<sup>49</sup>. Lider komunistów wietnamskich powołał się także na zapisy Karty atlantyckiej. Łudził się, że za pomocą tych gestów zdobędzie poparcie Ameryki, która zmusi Francję do uznania ich rządu i wycofania się z Indochin<sup>50</sup>. Z kolei LNW kontrolowała wówczas znaczne obszary kraju na górzystej północy, lecz jej wpływy w centralnej i południowej części kraju były zbyt małe<sup>51</sup>. Poparcia nowej władzy, przez abdykację, udzielił skompromitowany współpracą z Japończykami cesarz Bảo Đại, który interesował się głównie zachowaniem możliwie dużych wpływów w państwie. Do 23 września 1945 r., czyli do momentu, w którym Brytyjczycy wylądowali w Sajgonie, gabinet DRW był jedyną formą rządów cywilnych w Indochinach<sup>52</sup>.

Niekorzystnie dla Hồ Chí Minha i jego państwa Stany Zjednoczone uznały za celowe skupić się przede wszystkim na swoich interesach w Europie Zachodniej, a także na obszarach, które uważano za kluczowe dla bezpieczeństwa Ameryki (bazy surowcowe

---

niektórzy oficerowie japońscy, sympatyzujący z ruchami narodowowyzwoleńczymi w Indochinach lub po otrzymaniu gwarancji bezpieczeństwa, przekazali Wietnamczykom znaczne ilości nowoczesnej broni.

<sup>48</sup> Przykładem tego był incydent, do którego doszło 22 sierpnia 1945 r., gdy Wietnamczycy aresztowali pięciu Francuzów, którzy przylecieli do Hanoi na pokładzie samolotu amerykańskiego transportującego grupę pracowników BSS (zob. R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 109). Wietnamczycy tłumaczyli, że Francuzów należy rozbroić i osadzić w miejscu odosobnienia dla ich własnego bezpieczeństwa.

<sup>49</sup> Hồ Chí Minh zwrócił się nawet do jednego z oficerów USA z prośbą o przesłanie mu tekstu Deklaracji niepodległości, tłumacząc to wielkim szacunkiem dla osiągnięć Amerykanów i ich „rewolucji” (zob. H.E. Salisbury, *Image...*, s. 383). Kwestie te opisał też A. Dmochowski, *Wietnam. Wojna bez zwycięzców*, Kraków 1991, s. 20–24.

<sup>50</sup> Niepodległościowy wiec został także zorganizowany w Sajgonie, aby uczcić przybycie brytyjskiego generała Douglasa Graceya. Późnym popołudniem ulicami miasta przeszła defilada uzbrojonych członków LNW, w wyniku czego doszło do zamieszek z udziałem Francuzów i Wietnamczyków. Według Japończyków, którzy zostali wezwani przez brytyjskiego generała, aby przywrócić porządek, śmierć poniosło dwóch Francuzów i dwudziestu Wietnamczyków, a kolejne 143 osoby zostały ranne (zob. R. Haynok, *Guerrillas...*, s. 109). Nie udało się ustalić, kto był inspiratorem rozruchów. W rezultacie tych wydarzeń Brytyjczycy, Francuzi i Japończycy podjęli wspólne działania przeciwko LNW w rejonie Sajgonu, zakończone 14 września 1945 r.

<sup>51</sup> Komuniści przyznawali później, że poziom uświadomienia mas w Wietnamie był nierównomierny, a organizacja ich struktur nie wszędzie kształtowała się na dostatecznym poziomie. Obwiniano również „elementy” z południa, które chciały przejąć od Japończyków władzę na drodze dyplomacji, nie wierzyły we własne siły oraz obawiały się, że Japończycy wciąż jeszcze są wystarczająco silni, aby stłumić skierowaną przeciwko nim rewoltę (zob. T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 34–35). Istotnym problemem był zarówno brak komunikacji między strukturami komunistycznymi w południowym i północnym Wietnamie, jak i zbyt duża samodzielność w interpretacji programu politycznego KPI przez niektórych działaczy z Południa.

<sup>52</sup> Zob. G. Krull, *Diary of Saigon. Following the Allied occupation in September 1945*, „Office Memorandum United States Government”, 28 II 1947, s. 4. Autorka cytowanej publikacji o charakterze wspomnieniowym dobrze oddała nastroje, jakie w owym czasie panowały w Sajgonie (por. D.G. Marr, *Vietnam 1945. The Quest for Power*, Berkeley 1995).

i morskie szlaki komunikacyjne). Wymagało to zachowania dobrych relacji z Francją, co oznaczało, że podjęcie ona próbę przywrócenia swojej władzy w Indochinach. Stany Zjednoczone zignorowały tym samym apele Wietnamczyków o pomoc w uzyskaniu pełnej niepodległości ich kraju<sup>53</sup>. Wprawdzie nacjonaliści chińscy, którzy wkrótce po proklamowaniu powstania DRW wkroczyli do Tonkinu w myśl porozumień zawartych w Poczdamie, wbrew obawom Wietnamczyków nie wykazywali wobec półwyspu większych aspiracji politycznych (skupili się na walce z Mao Zedongiem)<sup>54</sup>, jednak Brytyjczycy natychmiast rozpoczęli przywracanie na kontrolowanych przez siebie terenach Wietnamu francuskiego reżimu kolonialnego. Ówczesni pracownicy wywiadu amerykańskiego sugerowali po wielu latach, że popełniono błąd, kiedy odmówiono wsparcia przewodniczącemu KPI i zezwolono na przywrócenie władzy Francuzów na półwyspie. Uważali, że utracono wtedy szansę zarówno na związanie Hồ Chí Minha z Ameryką, jak i późniejsze wzmocnienie „narodowego” aspektu jego polityki. Bierność prezydenta Trumana pchnęła przywódców KPI ku sojuszowi z państwami socjalistycznymi<sup>55</sup>. Niemniej Hồ Chí Minh traktował wsparcie amerykańskie w walce z Japończykami instrumentalnie i zależało mu na nim, ponieważ potrzebował pomocy Stanów Zjednoczonych w oczyszczaniu kraju ze wspólnego wroga. W 1945 r. komuniści wietnamscy obawiali się trzech antagonistów: Japończyków, Chińczyków i Francuzów. W tak skomplikowanej sytuacji zapewnienie sobie przychylności Stanów Zjednoczonych miało ogromne znaczenie i prezydent DRW rozumiał, że warto to było czasowej rezygnacji z haseł politycznych o znaczeniu innym niż wyłącznie niepodległościowe<sup>56</sup>. Z tego, że DRW nie zamierzała, jak pokazała przyszłość, stać się satelitą ZSRS i ChRL, lecz prowadziła politykę niezależną i zorientowaną na własne interesy narodowe, nie wynikało, że przywódcy komunistyczni w którymkolwiek momencie byli gotowi na szczyry sojusz ze Stanami Zjednoczonymi i wprowadzenie demokracji w zachodnim rozumieniu tego słowa.

<sup>53</sup> Komuniści odwiedzili się Amerykanom, pomijając w swoich późniejszych publikacjach wkład Stanów Zjednoczonych w pomoc dla LNW. Przykładowo Truông Chinh w latach pięćdziesiątych pisał: „Druga wojna światowa stworzyła dla ludu wietnamskiego ekstremalnie korzystne uwarunkowania: wrogowie wietnamskiej rewolucji, Japończycy i francuscy faszysty wyczerpali się nawzajem i stali się słabi. Ponadto Japonia została następnie pokonana przez wojska sowieckie – dzięki temu lud Wietnamu mógł powalić ich jednym uderzeniem i przejąć władzę” [tłum. P.B.] (zob. T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 17–18).

<sup>54</sup> L. Allen, *The End...*, s. 116. Czang Kaj-szek twierdził w rozmowie z prezydentem Rooseveltem podczas obrad konferencji w Kairze w listopadzie 1943 r., że nie był zainteresowany przejęciem kontroli nad Indochinami, ponieważ narody zamieszkujące półwysep były nazbyt odrębne kulturowo od Chińczyków.

<sup>55</sup> Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na artykuł Hồ Chí Minha, który wyszedł spod jego pióra po śmierci Lenina: „Jeśli chodzi o nas [mieszkańców kolonii], jesteśmy głęboko poruszeni tą nieodwracalną stratą i razem z naszymi braćmi i siostrami podzielamy powszechną żalobę wszystkich ludzi. Ale wierzymy, że Międzynarodowce Komunistycznej i jej oddziałom, włączając w to oddziały w krajach kolonialnych, uda się urzeczywistnić lekcje i nauki, jakie zostawił nam po sobie wódz. Robić to, co nam doradzał, czy to nie najlepsza droga do pokazania naszej miłości do niego? W swoim życiu był naszym ojcem, nauczycielem, towarzyszem i doradcą. Teraz jest jasną gwiazdą wskazującą nam drogę do rewolucji socjalistycznej. Wieczny Lenin będzie zawsze żywy w naszej pracy” [tłum. P.B.] (zob. H.Ch. Minh, *Lenin i mieszkańcy kolonii*, 1924, s. 3–4). Trudno byłoby oczekiwać, że Hồ Chí Minh stałby się zwolennikiem demokratyzacji w zachodnim rozumieniu tego słowa i zawarłby szczyry sojusz ze Stanami Zjednoczonymi.

<sup>56</sup> H.E. Salisbury, *Image...*, s. 383–384.

## Epilog

Żołnierze francuskich oddziałów kolonialnych (zwolnieni z obozów japońskich), osłaniany przez wojska brytyjskie, 23 września 1945 r. dokonali w Sajgonie zbrojnego zamachu stanu. Komuniści odpowiedzieli kontratakami, rozpoczynającym tym samym walkę o wyparcie Francji z Indochin. Wojska brytyjskie wycofano z Wietnamu w styczniu 1946 r., a ich miejsce zajęły napływające w znacznych ilościach jednostki francuskie. Siły te przystąpiły do oczyszczania południowej części kraju z partyzantów, ograniczając rejon działań LNW do Tonkinu. Wiosną 1946 r. rozpoczęły się tajne negocjacje między Francuzami a rządem DRW, a 6 marca 1946 r. doszło do zawarcia porozumienia. Dwa główne punkty tego układu stanowiły, że rząd francuski uznaje Republikę Wietnamu za kraj wolny, wchodzący w skład Federacji Indochińskiej i Unii Francuskiej, a rząd wietnamski zobowiązany jest do przyjęcia wojsk francuskich, gdy zakończy się ewakuacja wojsk chińskich z Tonkinu (miały się one wycofać do końca marca). Ponadto ustalono, że w południowej części Wietnamu odbędzie się referendum w sprawie ewentualnego przyłączenia tego terytorium do DRW. Francuzi 10 kwietnia 1946 r. nominalnie ponownie przejęli zwierzchnictwo nad Indochinami. Przez krótki czas wydawało się, że być może uda im się odwrócić przemiany społeczno-polityczne, które nastąpiły w Indochinach na skutek II wojny światowej, a zamieszkujące je narody zadowolą się namiastką samodzielności i nie będą wysuwać dalszych żądań. Porozumienie jednakże, już w momencie powstania, nie nosiło większych znamion trwałości<sup>57</sup>. Wynikało to przede wszystkim z kalkulacji Hồ Chí Minha, który wiedział, że LNW była jeszcze zbyt słaba, aby stawić czoła Francuzom, zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek reakcji USA na liczne apele Wietnamczyków o pomoc w uzyskaniu pełnej niepodległości. Zarówno utrata poparcia Ameryki, jak i rujnowanie Tonkinu przez przebywające tam wojska nacjonalistów chińskich, zmusiły komunistów w Hanoi do zawarcia taktycznego kompromisu z Francuzami. Ci ostatni nie mieli wszakże zamiaru pozwolić na przyłączenie Kochinchiny do DRW i w dalszym ciągu aktywnie zwalczali tam partyzantkę. Doprowadziło to w grudniu 1946 r. do wybuchu między DRW a Francją wojny, zwanej pierwszą wojną indochińską, zakończonej zwycięstwem Wietnamczyków.

W podsumowaniu należałoby stwierdzić, że II wojna światowa przyczyniła się do znacznego rozwoju dążeń niepodległościowych wśród mieszkańców Indochin (przede wszystkim Wietnamczyków). Osłabienie, a następnie eliminacja struktur francuskiej administracji kolonialnej w wyniku działań Japonii, zmierzającej do osiągnięcia imperialnych celów swojej polityki, spowodowały włączenie się do rozgrywki o wpływy w Indochinach Stanów Zjednoczonych (istotne było także wspieranie partyzantki antyjapońskiej na półwyspie przez Kuomintang). Wprawdzie stosunek Amerykanów do kwestii Indochin przechodził ewolucję, niemniej w ostatecznym rozrachunku klęska Japonii w wojnie w połączeniu z przejściem przez komunistów roli głównej siły wal-

<sup>57</sup> Przyznawali to sami komuniści, którzy twierdzili, że porozumienie było im potrzebne, aby „dać im moment wytchnienia” i pozwolić na konsolidację swojej władzy na północy kraju, a także rozbudowę swoich struktur w pozostałych jego częściach (zob. T. Chinh, *The August Revolution...*, s. 53).



czącej o niepodległość państw półwyspu wytworzyły sytuację, w której powrót do realiów sprzed 1939 r. okazał się niemożliwy. Francuzi próbowali po zakończeniu II wojny światowej utrzymać swoją zwierzchność w Indochinach, jednakże nie zostało to uwieńczone sukcesem. Lokalni komuniści, wspierani przez ZSRS i ChRL, podjęli następnie próbę opanowania całego półwyspu, nieoczekiwanie otwierając najbardziej gorący front w dziejach zimnej wojny. Do konfrontacji ze światowym ruchem komunistycznym przystąpiły bowiem Stany Zjednoczone, po upadku nacjonalistów chińskich zdecydowane powstrzymać dalsze jego zakusy w myśl tzw. teorii domina<sup>58</sup>.

Po analizie opisanych wyżej wydarzeń warto by się zastanowić, jak uczynił to chociażby Leszek Sobolewski<sup>59</sup>, czy mogły się one potoczyć inaczej, np. doprowadzić w rezultacie do odsunięcia komunistów od władzy. Przykładowo w Birmie i Indonezji władzę przejęli politycy o poglądach nacjonalistycznych. Wydaje się, że scenariusz taki w wypadku Wietnamu był jednak niezwykle mało prawdopodobny ze względu na fakt, że Francuzom udało się skutecznie zablokować rozwój ugrupowań narodowych w Indochinach. Przymuszczalnie osiągnięcia kolonialnego aparatu bezpieczeństwa z powodzeniem można byłoby przekreślić, gdyby Japończycy zdecydowali się obalić władzę francuską już w latach 1940–1941, lecz trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, czy podzielony ruch narodowy wykorzystałby tę sposobność, a przez współpracę z Tokio z pewnością skompromitowałby się w oczach aliantów. Komuniści mogliby zaś dalej realizować swoją politykę, w oczekiwaniu aż nieuchronna klęska Japonii w wojnie na Pacyfiku doprowadzi do ostatecznego upadku „kolaborantów”, których zastąpią u władzy zwolennicy aliantów. Rozważania te są jednakże czysto akademickie, gdyż Tokio do 1945 r. nie było zainteresowane eliminacją spełniającej jego główne żądania administracji kolonialnej. Historia Półwyspu Indochińskiego w czasie II wojny światowej nie miała zatem realistycznych alternatyw.

**Słowa kluczowe:** Indochiny Francuskie, imperializm japoński, kolonializm, ruch komunistyczny, Stany Zjednoczone, Wietnam, II wojna światowa

**Przemysław Benken** (ur. 1985 r.) – historyk wojskowości i politolog, doktor, pracownik Referatu Badań Naukowych OBEP w Szczecinie, zainteresowania: historia wojskowa XIX i XX w., stosunki międzynarodowe, kolektywizacja i planowy skup zboża na Pomorzu Zachodnim, najważniejsze publikacje: *Ofensywa Tet 1968* (2010), *Ap Bac 1963* (2011), *Ofensywa Wielkanocna 1972. Kulminacyjny punkt wojny wietnamskiej* (2012), *Wojna zuluska 1879* (2012), *Wypadki gryfickie 1951* (2014), *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne* (2014).

<sup>58</sup> Teoria domina to jedna z amerykańskich koncepcji politologicznych z połowy XX w., opierająca się na założeniu, że jeżeli w jednym państwie zwycięży rewolucja komunistyczna, to samo spotka państwa ościennie; teorię domina ogłosił w 1954 r. prezydent Dwight Eisenhower, w późniejszych latach była ona przywoływana przez kolejnych polityków amerykańskich w celu uzasadnienia ich polityki zagranicznej, m.in. w Azji Południowo-Wschodniej.

<sup>59</sup> Zob. L. Sobolewski, *Indochiny Francuskie...*, s. 413–414.

### ***The Bumpy Road to Independence – Vietnam in 1940–1945***

*The purpose of the article is the presentation of the most important facts concerning the situation in Vietnam in 1940–1945 with particular focus on the independence efforts of the population of that country ended in a partial success in the form of proclamation of the Democratic Republic of Vietnam in September 1945. The text includes, among others, the geopolitical importance of the French Indochina in the context of the War on the Pacific, the policies of the colonial administration, Japan's activities aimed at taking the control over Vietnam, the activity of the local communist movement and the role of the United States in setting in motion the process of decolonisation of the Indochinese Peninsula.*

**Key words:** French Indochina, Japanese imperialism, colonialism, communist movement, United States, Vietnam, World War II